GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 61. — W Srodę dnia 2. Sierpnia 1826.

OBWIESZCZENIE.

Następuiące obwieszczenie Kommissyi Centralney Likwidacyiney Królestwa Polskiego z dnia 19. Maia r. b. (umieszczone w gazecie Warszawskiey Nro. 91.) względem zakładania aresztów na przyznane od teyże Kommissyi prywatne pretensye, podaie się nineyszém do powszechney wiadomości, w celu, ażeby te Król. Pruskie instytuta i ci poddani, których to interessuie, a mianowicie względem przedłużoney w dodatkowych artykułach konwencyi między Prussami a Rossyą z dnia 30. Marca 1815. połowy dawnieyszych zaległych prowizyy od Pruskich kapitałów w Królestwie Polskiém lokowanych, należyte kroki przedsięwziąść mogli.

Berlin, dnia 14. Lipca 1826.

M i n i s t e r s t w o s p r a w z a g r a n i c z n y c h.
S c h ö n b e r g.

„*Kommissya Centralna Likwidacyina Królestwa Polskiego.*

Gdy podług Art. 2. ustawy Rządu na dniu 9. Lipca r. z. zapadłey, potrącenie należności skarbowych, tak z czasów Rządu Pruskiego, Austryackiego i Xięstwa Warszawskiego, iakoteż epoki Królestwa Polskiego do końca roku 1821. zalegaiących, od pretensyi przez Kommissyą Centralną Likwidacyiną stronom przyznanych, do Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu przeniesionem zostało, a Kommissya Centralna Likwidacyina zatrudnia się wyłącznie rozpoznaniem iedynie i ustanowieniem wysokości prywatnych pretensyy i na przyznane wydaniem dowodów, bez względu iakie skarb publiczny lub wierzyciele, do ich zatrzymania mieć mogą prawa; zawiadomia przeto każdego, kogo to dotyczeć może, iż odtąd wszelkie aresztą na pre-

tensye prywatne, nie iuż w Kommissyi Centralnéy Likwidacyinéy, lecz w właściwych Kommissyach Woiewodzkich zakładane być winny, z powodu, że dowody na przyznane pretensye, wystawione, i następnie wystawić się maiące, stósownie do powołanéy powyżéy ustawy, są i będą tymże Kommissyom Woiewodzkim dla doręczenia właścicielom, lub od nich prawnym nabywcom przesyłane. Co się zaś dotycze założonych dotąd aresztów, lubo Kommissya Centralna Likwidacyina zebrane w tym przedmiocie akta przesyła Kommissyom Woiewodzkim, gdy iednak przez sam czas co do stanu i zamieszkania osób mogły zayść zmiany wyiaśnienia potrzebuiące, nayskutecznieyszą zatém będzie rzeczą, ieżeli wierzyciele lub strony interessowane, własnéy unikaiąc szkody, areszta takowe w właściwéy Kommissyi Woiewódzkiéy na teraz ponowią. Ninieysze obwieszczenie, aby do każdego doszło wiadomości, będzie potrzykroć w pismach publicznych umieszczoném.

W Warszawie dnia 19. Maia 1826.

Radzca Stanu, Prezes *Kalinowski.*
Sekr. Gener. *Ed. Plewiński.* Zast."

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 31. Lipca.

JW. Baumann, Szanowny nasz Naczelny Prezes, powróciwszy z podróży swéy do Karlsbad, znayduie się od wczoray wpośród nas.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża dnia 22. Lipca.

Na ostatnich posiedzeniach Izby Parów, iak wiadomo, dzielnie powstawali przeciw Jezuitom PP. Lainé i Pasquier. Wkrótce potém czytano w *Przyiacielu religii* artykuł, zarzucaiący tym panom, że i oni, będąc u styru rządu, cierpieli także Jezuitów. Dzisieyszy numer *Dziennika Sporów* zbiiaiąc ten zarzut twierdzi, iż wiedziano wprawdzie wówczas o istnieniu Jezuitów, lecz że go prawnie dowieśdź bardzo trudno było. Za ministrostwa Pana Lainé wyznaczona była Kommissya, celem troskliwego rozpoznania instytutu w St. Acheul. Badanie to trwało przeszło dzień, i nareszcie zapytano się wzręcz dobrych oyców, czy są Jezuitami, na co oni również wzręcz odpowiedzieli, iż nimi nie są. Stemwszystkiém od r. 1821. rzeczy wcale inną wzięły postać; w obu Izbach publicznie przyznano istnienie Jezuitów i usiłowano w obronie iego stawać.

Z rozkazu Króla ma być wizerunek Pana Bellart kosztem listy cywilnéy malowany i w sali posiedzeń Paryskiéy rady departamentowéy wystawiony.

Onegday wieczor przybył tu Xiążę Laval-Montmorency, Poseł rządu naszego przy dworze Rzymskim.

Monitor zapowiada otwarcie drugiéy wystawy obrazów na rzecz Greków. Znayduią się na niéy cztery obrazy Horacego Vernet, które wielkie robią wrażenie: „Rozstawanie się Napoleona w Fontainebleau 1814 roku; ustęp z kampanii 1815 r.; bitwa pod Jemappes i bitwa pod Valmy." Pewien świadek naoczny owego rozstania się opowiada co następuie: „Spostrzegałem na twarzy Napoleona poruszenie iego umysłu, ślady wielkiego natężenia i trapiącéy niespokoyności, którym uległ w bitwie, wygranéy przez sprzymierzoną przeciw niemu Europę. Siły iego zdawały się być zwątlone, lecz wielki mąż stał niezachwiany. Na iego, równie iak żołnierza odzieży, widać było ślady boiu dnia poprzedzaiącego, była zupełnie zakurzoną, a z oczu iego, które się przez kilka nocy niezawierały, chciała się łza wydobyć. Widziałem wszystkich, co go otaczali, i uważałem, iak bolesny zapał miarkował się w miarę osobistego każdego z nich charakteru. W téy twarzy czytałem głęboki smutek, w tamtéy nieule-

gaiącą śmiałość, gotową do wybuchu; w innéy podziwienie. Inni ieszcze zdawali mi się być udecydowani, dzielić los bohatyra, a w rysach ich twarzy czytałem, że tak powiem, radość uroczystą. Przysłani tu cudzoziemscy oficerowie iako Kommissarze rządów swoich, zdawali się dzielić powszechne poruszenie; zapomnieli oni, iż przybyli iako nieprzyiaciele, a Anglik ieden wywiiał swym kapeluszem woyskowym, wołaiąc: „Niech żyie Napoleon!“

Z Madrytu piszą, iż to iest fałszem, co powiadano o odwołaniu Pana Moustiers.

Gwiazda powiada: iż rząd hiszpański zapewne teraz, kiedy Portugalia nową konstytucyą otrzymała, nieprzyimie tego, coby mu liberalne stronnictwo, chociaż z boku, poddać mogło i t. d.

Goniec Francuzki przekłada *Gwiazdzie*, pod względem iéy wiadomości z Lizbony, następuiące zapytania: „Jeżeli konstytucya Portugalska niebyła tam dnia 5. m. b. ieszcze wiadomą, iakże można było zwołać iuż stany Cortes? Według iakiego tytułu prawnego, podług iakich formalności i w iakim celu miałyby się stany Cortes zebrać?“

Nayzabitsza przyiaciołka Turków w świecie, *Gazeta Francyi*, zaprzeczała zrazu naydobitniéy, iżby naywiernicysi służalce Sułtana, janczarowie, podnieść mieli rokosz, a i teraz ieszcze bardzo iéy ciężko temu wierzyć.

Xiążę Raguzański wyiedzie dnia 20. Lipca z Petersburga do Moskwy. Jest mniemanie, iż Cesarz wyiedzie do tego miasta między 25. a 30. tegoż miesiąca.

Świętoszek został w Tours zakazany. Panna Mars przybyła do tego miasta, publiczność żądała żywo wystawienia téy sztuki, lecz zamiast Świętoszka pokazali się żandarmowie. — Wydanie Świętoszka w cenie 5 Sous będzie także zakazane, mówi *Konstytucyonista*, ponieważ dzisieysi świętoszkowie niezezwolą na to, aby go tak tanio przedawano.

Listy z Hiszpanii głoszą znowu, iż woysko francuzkie wyidzie z Kadyxu, i że natomiast osada w Bajonnie wzmocnioną zostanie.

Echo du Midi donosi, iż w okolicy Sewilli pełno iest rozbóyników. Corona miał się pokazać w Sierra Ronda na czele nowéy zgrai.

Z Baionny donoszą, iż Sir Charles Stuart przybył dnia 7. Lipca do Lizbony i w kilka godzin po swém przybyciu udał się do wód Caldas, gdzie się Xiężna Regentka znayduie. Dnia 9. powrócił do Lizbony, dokąd dnia 10. Regentka z siostrami swemi przybyła. Dnia 11. gazeta ogłosiła dekret potwierdzaiący regencyą, i zapowiedziała bliskie ogłoszenie ustawy konstytucyinéy, która iuż się pod prassą znayduie.

Chorągiew biała robi tę uwagę, iż słysząc o toaście za pomyślność szpady Boliwara, zdawało iéy się, że kto spełnia toast za pomyślność topóru Robespierra.

Podług zapewnienia *Gwiazdy* miał korpus studentów czyli Softow w Stambule być pomocnym W. Sułtanowi przeciw zbuntowanym janczarom.

Pewien mieszkaniec wsi Hausen pod Colmar stawał niedawno przed sądem policyi poprawczéy tego miasta, oskarżony, iż powróciwszy dnia iednego z kościoła łżył xiędza i nazywał go faryzeuszem. Z zeznania świadków okazało się, iż mieszkańcy téy wsi udawali się iuż kilkakrotnie, lecz zawsze nadaremnie, do Biskupa Strasburskiego z prośbą o oddalenie ich plebana, który ich z ambony łaiał: „że są rewolucyonistami i stronnikami Lutra i czarta.“ Król. Prokurator — mówi *Konstytucyonista* — odprawił chłopów, niepopieraiąc daléy rzeczy.

Professor Cuvier, po kilkoletniéy służbie, usunięty został z swoiego urzędu przy szkole w Nancy, a to, iak *Konstytucyonista* zapewnia, nie z żadnéy innéy przyczyny, iak tylko z téy, że iest protestantem.

Pewnéy młodéy Damy, która wczoray chciała z pięcioletnim synkiem przeyść przez dziedziniec Tuilleryiski, nieprzepuścił żołnierz stoiący na straży, a to iedynie z téy przyczyny, iż żadnemu mężczyznie niewolno przechodzić przez ten dziedziniec w czapce, lecz tylko w kapeluszu.

Były Notaryusz Guilhen w Marsylii skazany został na 3miesięczne więzienie i na zapłacenie 300 Franków, za wydrukowanie paszkwilu: „Zasady konstytucyine odniosą zwycięztwo, pomimo tego, od opinii publicznéy i od wszystkich niepodległych ludzi napiętnowanego Ministeryum, które Jezuitom i oprawcom bohatyrskiéy Grecyi podaie rękę, te-

go to Ministeryum, które równie nierozsądne iak słabe, iest biczem oyczyzny."

O zmarłym Arcybiskupie Burdegalskim opowiadaią sobie różne anekdoty, usprawiedliwiaiące zupełnie miłość i uszanowanie, których doznawał od wszystkich członków swoiéy dyecezyi. „JW. Panie, powiedziano mu iednego dnia, iest tam biedna kobieta, która prosi o wsparcie, cóż iéy dać? — Ileż ma lat? — Siedmdziesiąt. — Czy iest prawdziwie nieszczęśliwa? — Tak powiada. — Trzeba iéy więc wierzyć, daycież iéy 25 Franków. — Panie, to pewnie za wiele, a nadto żebrząca iest żydowka. — Żydowka, wielki Boże! — Tak, Panie. — Kiedy tak, to co innego; daycież iéy 50 Franków, i podziękuycie iéy za odwiedzenie." Czyn taki byłby godnym Fenelona.

Pod iakąż rubryką mniemałby kto (mówi Gwiazda) zapowiada *Konstytucyonista* dzieła Woltera? Oto pod następuiącą: „Znaczne zniżenie ceny"; a obawiaiąc się, iżby to nieskutkowało, dodaie: iż kupuiącym zapewnione będą ieszcze inne korzyści. Czyliżby to iuż tak licho szedł handel liberalnemi i filozoficznemi książkami?

W téy właśnie chwili — pisze *Konstytucyonista* — odbieramy z Król. drukarni w Lizbonie exemplarz publikowanych z rozkazu Regencyi dokumentów, które dotąd wprost z Rio otrzymała. Jest ich trzynaście: 1) Potwierdzenie teraźnieyszéy Regencyi; 2) amnestya; 3) akt zrzeczenia się; 4 do 7) dyplomata, przez które Xiążę Cadaval, Patryarcha Lizboński, Prymas królestwa i Margrabia Abrantes parostwo otrzymuią; 8) nominacya innych Parów; 9) dekret mianuiący Xiążęcia Cadaval Prezesem Izby Parów; 10) mianowanie Patryarchy Lizbońskiego Wiceprezesem Izby Parów; 11) wyniesienie Biskupa Koimbry na godność Para; 12) Mowa Cesarza Don Pedro przed brazylskiém zgromadzeniem narodowém dnia 6. Maia; 13) dekret względem niezwłocznego wybrania Deputowanych.

W liście z Genewy dnia 14. m. b. wyrażono: „Czytałem list Pana Eynard. Basza zdaie się być tak osłabionym, iż nie tak prędko odnowi kroki nieprzyiacielskie. W ciągu tego czasu odpoczynku Grecy urządzaią woysko i zaopatruią twierdze. Ze wszech stron przychodzą liczne ofiary, których Pan Eynard sumiennym iest szafarzem. Jest on tu w Genewie spodziewany, zkąd poiedzie w interessach greckich do Paryża."

„Żałuiemy," pisze *Gwiazda*, „żeśmy się nieco opóźnili z doniesieniem o połączonych modłach, dla ubłagania od Boga opieki iego nad Francyą. Dusze pobożne, przestraszone tym potopem xiążek złych, dogmatów gorszących, napaści i oczernień przeciwko duchowieństwu wymierzonych, uczuły potrzebę uciec się do Boga, aby wyiednać u niego oddalenie od Francyi klęsk, które nam zagrażaią. W skutek tego zgodzili się, iż przez pewny przeciąg czasu zgromadzać się będą na modlitwę, na cześć N. Panny, błagaiąc iéy wstawienia się za Francyą, religią i Królem. Modlitwy te rozpoczęły się d. 2. Lipca i trwać będą do Wniebowzięcia. Wzywa się wszystkich przyiaciół religii, aby połączyli swe modły, dla sprawienia ich tém skuteczniéyszemi."

P. Reinaud, adjunkt gabinetu rękopismów wschodnich przy bibliotece królewskiéy, i członek towarzystwa azyatyckiego w Paryżu, wydał teraz pod tytułem *Historyi szóstéy krucyaty i wzięcia Damietty* według pisarzów arabskich, wyiątek bardzo ciekawy. Jestto część znakomitszéy daleko pracy, którą nam obiecuie P. Reinaud o tych wielkich wypadkach, których P. Michaud był równie wymownym, iak prawdziwym dzieiopisem. Chcąc zaostrzyć ciekawość, dość będzie powiedzieć, iż to dzieło wyięte iest z autorów wschodnich, po większéy części spółczesnych wypadkom, które opowiadali. Wszyscy, którzy maią w swéy bibliotece dzieło P. Michaud, zechcą zapewne obok niego ustawić historyą P. Reinaud, która iest dopełnieniem i obiaśnieniem powyższego dzieła.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 10. Lipca.

Wczoray stanął Król w Sacedon. — Król ustanowił Kommissyą z trzech Radzców Stanu celem zdania raportu, iakich spodziewać się należy skutków z naynowszych wypadków w Portugalii we względzie Hiszpanii. (Kommissya ta składa się z Oyca Cyryllego, Generała Hr. Venadito, Biskupa Leońskiego.)

Goniec dworski został przed kilku dniami na drodze z Sacedon do Madrytu od trzech rabusiów napadniętym i złupionym.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 21. Lipca.

Rada gabinetowa dnia 18. Lipca w urzędzie spraw zagranicznych trwała trzy godziny. Prócz Pana Canning znaydowało się na niey bardzo wielu członków gabinetu, z których wielu ziechało z swoich dalekich posad wieyskich. Jest mniemanie, iż się naradzano o ważnych rzeczach, tyczących się zagraniczney polityki.

Dnia 18. m. b. Lord Ch. Somerset miał czynności w urzędzie osad z Hrabim Bathurst. — Dzisiay zrobił dziennik *Czasy* tę uwagę: „Że w ciągu tego tygodnia odbyły się dwie rady gabinetowe w urzędzie spraw zagranicznych, iest rzeczą niezwyczayną. Wczoraysza (druga) trwała od godziny 2giéy do 5téy, a dzisiay o godzinie 2giéy zebrała się znowu trzecia.“

Doniesienia z obwodów rękodzielniczych wciąż zasmucaią, i iuż za wielką poczytuią pociechę, iż liczne kupienie się pospólstwa nie stało się dotąd powodem zawichrzenia spokoyności w prawdziwém znaczeniu. Zdaie się, iż naycelnieysi właściciele rękodzielń przyięli za systema, ażeby powoli coraz mniéy kazać robić, co, chociaż zwolna, nędzę pomnażać musi. Wielom mocno na tém zależy, ażeby się zupełnie pozbyć fabryki, i tylko zupełna niemożność spieniężenia teraz budynków i machin, przyniewala w wielu przypadkach do dalszéy czynności z oczywistą stratą. Rachuią, iż konsumcya surowéy bawełny zmnieyszyła się o spełna 3/4 tego, co przecięciem w owych obwodach nazywaią. — Przeszło 9000 tkaczy w Spitalfields żyie teraz ze wsparcia parafialnego, na które potrzeba cotydzień 530 Funtów Szterlingów; co wczoray ustaćby było musiało, gdyby Król Jmć niebył 1000 Funtów Szterlingów na to podarował.

Niepotwierdza się, iż Sir Walter Scott został król. drukarzem w Szkocyi.

Północno - amerykańskie gazety uskarzaią się mocno na niezwyczayny brak maytków, tak dla służby kraiowéy, iako też dla okrętów kupieckich.

Dnia 22. Lipca.

Wczoraysza rada gabinetowa trwała znowu trzy godziny.

Dziennik wychodzący w Worcester powiada: „Cieszemy się ztąd, iż niektóre familie sąsiaduiące z nami postanowiły, niekupować żadnych towarów z rękodzielń zagranicznych; prawdziwy to iest patryotyzm!“

W sobotę przywieziono do Bath nową pszenicę na targ.

Gazeta z Bombay z dnia 21. Stycznia mówi: „Czytaliśmy list prywatny z Baroda, donoszący, iż chmura szarańczy, która blisko dwa miesiące unosiła się nad niektóremi częściami prowincyi Guzerat, na dniu 28. z. m. pokazała się nad tameczném miastem. Pisarz listu wylicza, iż chmura ta zakryć musiała 10 mil kwadratowych, i że przyimuiąc dla każdéy szarańczy tylko 1/4 część cala kwadratowego, liczba ich przechodzi 40,000 milionów.“

Państwo Ottomańskie.

Z Stambułu dnia 26. Czerwca.

Tracenia buntowników idą swoią drogą, a publiczne rynki krwią są okryte. Bramy cesarskie, choynie uposażone głowami i uszami greckich kobiet, starców i dzieci, zdobią także teraz głowy janczarów. Sułtan był przytomny traceniu znakomitych osób. I tak przed iego nayiaśnieyszém obliczem stracono przełożonych pantoflarzy czyli papuczych, kowali czyli talbanów, tabaczarzy czyli tutundzich, golibrodów, flisów i t. d. Janczarowie, którzy uszli podobnego losu, palą po kraiu, a gońców, których rząd wysyła, zabiiaią. (Ci tylko, którzy *Konstytucyoniście* donoszą prywatną korrespondencyą, zdaią się być szanowani — dodaie nawiasem gazeta Berlińska.) W niektórych okolicach zbiera się kupami pospólstwo. Lękaią się, uyrzeć lada chwili płonący w ogniu Stambuł; szczególniéy maią kłopot o arsenał i flottę. — Reszyd Basza został pod Platanos zbity. Ibrahim Basza poniósł stratę na drodze do Calavrita; lecz cóż to znaczy w porównaniu z wypadkami w Stambule?

Z nad granicy Tureckiéy dnia 14. Lipca.

Dostrzegacz wschodni w Smyrnie odpowiada na zarzuty wychodzącego w Napoli di Roma-

nia dziennika, który go obwinia o obelgi, kłamstwa i zdradę własnéy oyczyzny, co następuie: Jakąż mamy przyczynę czernić Greków, kiedy wierne opowiedzenie ich postępowania dostatecznem iest, do przekonania całéy Europy, iż oni nigdy niebyli rzetelnymi patryotami, że się nigdy niebili za co innego, iak tylko za nadzieię i dla zdobyczy, i że posiadaią wszystkie wady niewolnika, a żadnéy cnoty wolnego człowieka. Jeżeli to, co mówimy, nie iest prawdą, tedy odpowiedzcie nam: Jakżeście się obeszli z Europeyczykami, którzy wam przyszli w pomoc? Alboście ich iak tchorze opuścili na placu boiu, lub widzieliście ich umieraiących z ran otrzymanych, nie niosąc im ratunku. Oboiętnie i z pogardą (albowiem wtenczas opływaliście w dostatkach) pozieraliście na tych nieszczęśliwych, kiedy przez całe miesiące żyli ziołami, które na waszych górach zbierali. Odpowiecie wprawdzie: iż ci europeyczykowie byli wygnańcami, którzy tylko dla tego do was przyszli, aby uyść nędzy i głodu, na który w własnéy oyczyznie wystawieni byli. Być to może i prawda. Rewolucye w Europie może nabawiły tych woiowników biednéy doli. Lecz cóż wam się o to pytać, kiedy ich zawsze widzicie gotowymi iść do boiu, poświęcać za was swe życie, i kiedy za to małéy tylko żądaią wdzięczności. Jakżeście użyli owych millionów, któreście otrzymali od marnotrawnéy wspaniałomyślności Anglików? Cożeście zrobili z niezliczonemi ładunkami zboża, któreście na morzu zrabowali? któreż miasto, którąż twierdzę zaopatrzyliście, któryż korpus woyska urządziliście i opłaciliście ku obronie oyczyzny? Ze wszystkiego tego nic się niestało. Zwycięzca cotylko zamyśla stanąć obozem przed waszą stolicą, a wy nie macie żywności na ieden miesiąc, niemacie 20 dział w waszych bateryach. Jesteśmyż zdraycami naszéy oyczyzny, moreoci? Nie zaprzeczamy, byliśmy dawniéy z uniesieniem zaięci waszą sprawą i sławą waszych przodków, za których dziedziców was uznawaliśmy. Lecz dziś lepiéy was znamy, i poczytuiemy sobie za święty obowiązek, otworzyć naszym ziomkom ich zaślepione dla was oczy.

Taż gazeta udzielaiąc wiadomości o zaszłych w Stambule wypadkach, czyni następuiącą uwagę: „Państwo Ottomańskie zaymować będzie nowe znaczenie na politycznéy szali Europy i niezadługo może odzyska pierwszeństwo, które w ten czas dopiero utraciło, kiedy waleczność stała się drugą cnotą żołnierzy, a karność i ślepe posłuszeństwo pierwszą. Sąsiedzi iego niebędą mu mogli więcéy przepisywać warunki, ktore niekiedy dla tego tylko są sprawiedliwe, iż powody mocnieyszego są także zawsze naylepsze.“ — Smyrna dnia 16. Czerwca. Ibrahim Basza pociągnął z Patras przez Elis do Modon. Druga kolumna poszła do Mistry i Tripolizzy. Grecy niedaią żadnego odporu, a woysko ich zebrało się w Napoli, gdzie żąda zapłaty. Mała garstka tych, co ieszcze słuchaią, iest bez wodza. Stanowiska przy młynach wzmocniono. Ibrahim Basza wielką poniósł stratę w Hussein-Beiu, który pod Missolongą zginął. — List z Napoli di Romania dnia 7. Czerwca, zawiera co następuie: „Kommodor Hamilton powraca cotylko z Dardanelów, dokąd się był udał w interessach greckich. Lord Stratford Canning wzbraniał się przełożyć Dywanowi propozycye Greków, co tylko za wyraźnym rządu swego rozkazem mógłby uczynić. Wezwał on Greków, ażeby się wprost do Londynu udali.“ — Z Tryestu dnia 15. Lipca. List z Malty dnia 13. Czerwca donosi: „Nieskończone bezprawia niezliczonych greckich rozbóyników morskich, którzy nawet iuż na morzu Sycyliyskiém łupią, tamuią ieszcze bardziéy wszystkie interessa. Grecy przez swóy upor i złe postępowanie przyszli do tego stopnia, iż psuią naypięknieyszą sprawę, iakiéy lud który bronić może. Przywiedzeni do rozpaczy, wywieraią swe łupieztwa na biednych żeglarzy wszędzie, dokąd się tylko dostać mogą. Powiadaią, że gdy wieś iednę na pobrzeżu Sycyliyskiém złupić chcieli, i przez mieszkańcow odparci zostali, ognia do nich dali i dom iednego mieszkańca zapalili. Król Neapolitański kazał wybiedz iednemu z swych okrętów woiennych i iednéy fregacie, ażeby wzdłuż wybrzeża krążyły. Okręty austryackie zasłaniaią na Archipelagu każdego, kto tego żąda.“

Z Odessy donoszą pod dniem 7. Lipca: „Mamy wiadomości z Stambułu do dnia 3. Lipca. Potwierdza się coraz bardziéy, iż

Sułtan, tak powiedziawszy, zaskoczył znienacka janczarów gwałtownemi i krwawemi środkami. *Teraz lub nigdy* iest godłem Sułtana i zręcznych doradzców iego; wszystko, co się dotąd stało, upoważnia do nadziei, iż Sułtan przy urządzaniu wielkiéy armii na sposób europeyski otrzyma górę i dokona tego trudnego dzieła. Potoki wylanéy krwi niemogą więcéy wstrzymać Mahmuta po wysypaniu kies, które podług iego charakteru są krwią iego serca. Zdaie się on być przeznaczonym od losu, ażeby systemat trwałości, który stanowi szczęście zachodu Europy, obalił na wschodzie i zrządził zmianę, ktora wielki wpływ na trzy części świata mieć będzie. Janczarowie w stolicy zniknęli; kto się z nich niedał zapisać do nowéy milicyi, zginął lub do Azyi wygnanym został. Wszystko co dotąd zaszło, wykonano z taką dzielnością, iż mieszkańcy stolicy zupełnie oboiętnie spoglądaią na ścinanie głów, owszem poczęści cieszą się z upadku janczarów. Sułtan, który zna duch swego narodu, nie daie prawie odpoczynku ludowi przy swych reformach, i bez pomieszki posuwa daléy swe zwycięztwo. Pokazuie się on wpośród swoich musztruiących się żołnierzy, w kułpaku na głowie, w lekim na pół europeyskim ubiorze, a co większa, europeysko-egipscy oficerowie ćwiczą w obrotach woiennych dumnych turczynów, którzy innemi czasy tak mocno egipcyanami gardzili. Stambuł iest przytém spokoyny, a Pera zdaie się cieszyć z zakwitaiącéy znowu potęgi Porty.

B r a z y l i a.

Dokończenie przerwanéy w przeszłéy gazecie konstytucyi Brazylskiéy:

Tytuł VIII. — *Ogólne oznaczenie i zaręczenie praw obywatelskich i politycznych obywateli brazylskich.*

173) Na początku Seymu rozpoznawać będzie zgromadzenie walne, czy konstytucya w całości była wykonana, a w razie potrzeby sprostuie iéy nadwerężenia.

174) Jeśli w lat 4 po zaprzysiężeniu konstytucyi, potrzeba zmiany iakiego artykułu się okaże, proiekt stósowny winien być na piśmie w Izbie Deputowanych wniesiony i przez trzecią część członków poparty.

175) Proiekt odczytywany będzie trzykrotnie co 6 dni, a po trzeciém przeczytaniu rozważa Izba Deputowanych zupełnie w sposobie narady nad nowém prawem, czy do postępowania względem niego ma przystąpić.

176) Jeśli zmiana artykułu konstytucyinego iest postanowiona, następuie redagowanie prawa, które Cesarz w zwyczaynéy formie sankcyonuie i ogłasza, a które wyborcom przyszłéy Izby Deputowanych, nakazuie udzielić Deputowanym szczególne pełnomocnictwo do zmiany, lub zniesienia w mowie będącego artykułu.

177) W następnym czteroletnim okresie prawodawczym, rzecz ta idzie pod narady zaraz na naypierwszém posiedzeniu. Większość rozstrzyga zmianę, albo uzupełnienie prawa zasadniczego, poczém nowy do konstytucyi przybyły artykuł uroczyście iest ogłoszony.

178) To tylko iest konstytucyiném, co się dotycze granic i atrybucyi władz politycznych, niemniéy osobistych i politycznych praw obywateli. Co w tém znaczeniu nie iest konstytucyiném, może być w sposób wyżéy wymieniony przez zwyczaynych prawodawców zmieniane.

179) Nietykalność praw obywatelskich i politycznych obywateli Brazylskich oparta na wolności, bezpieczeństwie osoby i własności, zaręczona iest przez konstytucyą w sposób następuiący: *a*) Żaden obywatel niemoże być zmuszany do czynienia lub zaniechania tego lub owego, iak tylko na mocy prawa. *b*) Niemoże być zaprowadzone żadne prawo, niemaiące publicznego pożytku. *c*) Prawo nieobowięzuie nigdy wstecznie. *d*) Każdy może swoie myśli ustnie lub piśmiennie udzielać i takowe bez cenzury drukiem ogłaszać. Wszelako odpowiedzialny iest każdy za nadużycie tego prawa w formach i przypadkach prawem oznaczonych. *e*) Z powodu wyznania wiary nie może być nikt prześladowany, ieśli panuiącą religią szanuie i publicznéy moralności nienarusza. *f*) Każdemu zostawiono do woli, pozostać w kraiu, lub się z niego wynieść, a w ostatnim przypadku maiątek swóy z sobą zabrać, iednakże stósować się winien do przepisów policyinych i nie nadwerężać praw innych osób. *g*) Dom każdego obywatela iest nietykalny, kto bądź iest iego mieszkańcem; niemoże bez zezwolenia iego

nikt w porze nocnéy do niego wchodzić, wyiąwszy w niebezpieczeństwie pożaru lub powodzi. W dzień można do niego wchodzić tylko w przypadkach prawem oznaczonych i w sposób równie prawem przepisany. *h*) Nikt niemoże być więziony, ieśli przeciw niemu skarga nie iest wytoczona. We 24 godzin po uwięzieniu, ieśli w bliskości mieszkania sędziego, a w stósownym przeciągu czasu, ieśli sędziego mieszkanie iest odległe, uwiadomi sędzia oskarzonego przez notę własnoręcznie podpisaną o przyczynie iego uwięzienia, o nazwisku oskarzyciela i świadków, ieśli są podani. *i*) Nawet w skutku oskarzenia niemoże nikt być przytrzymany albo więziony, ieśli prawną porękę składa; w ogólności oskarzony odpowiada we wszystkich przestępstwach, które naywięcéy sześciomiesięczny areszt, albo wygnanie z obwodu za sobą pociągaią. *k*) Wyiąwszy w przypadku schwytania na gorącym uczynku, uwięzienie może nastąpić tylko w skutku piśmiennego rozkazu właściwéy władzy. Za samowolny rozkaz tak sędzia, iak ten, co się o niego starał, będą karani. Nie należą do tego przepisu rozkazy woyskowe, potrzebne dla karności i w werbunkowéy służbie, niemniéy przypadki, niebędące wyłącznie kryminalnego rodzaiu i w których prawo zamknięcie osoby przepisuie, iuż to, że rozkazów sprawiedliwości nieusłuchała, iuż że w oznaczonym terminie zobowiązaniu swemu zadosyć nieuczyniła. *l*) Tylko władza właściwa i na mocy poprzedniego prawa, niemniéy w przepisany sposób może wyroki wydawać. *l*) Władza sędziów ma być w niepodległości swoiéy utrzymywana; żadna władza niemoże toczącego się sporu z pod sądu usuwać, zaczętego kassować, ukończonego nanowo kazać rozpoczynać. *m*) Prawo iest dla wszystkich równe, bądź ono karze, bądź karci. Podobnie nagradzać będzie każdego w miarę iego zasług. *n*) Każdy obywatel iest zarówno zdolny do piastowania cywilnych, politycznych i woyskowych urzędów, bez innéy różnicy, iak tylko ze względu na talenta i cnoty. *o*) Nikt niemoże być uwolniony od obowiązku przykładania się do ponoszenia ciężarów publicznych w miarę swego maiątku. *p*) Znoszą się przywileie z istoty swoiéy niepołączone z urzędami i nie maiące powszechnego pożytku. *r*) W sprawach cywilnych i kryminalnych, nie będzie żadnych uprzywileiowanych, żadnych oddzielnych kommissyy, wyiąwszy, gdy rzeczy z natury swoiéy do sędziów prawem oznaczonych należą. *s*) Ile możności iak nayprędzéy ułożone będzie prawo cywilne na sprawiedliwości i słuszności oparte. *t*) Od dnia dzisieyszego znoszą się chłosty, tortury, piętnowania i wszystkie tym podobne kary. *u*) Kara dosięga tylko winnego, zatém konfiskacya dóbr niema mieysca, a niesława zbrodniarza niemoże przechodzić na iego krewnych iakiego bądź stopnia. *w*) Więzienia powinny być utrzymywane czysto, bezpiecznie i porządnie. Będą rozmaite więzienia, aby winni podług swego położenia i rodzaiu przestępstw byli od siebie oddzielani. *x*) Prawo własności, zaręczone iest w całéy obszerności. Jeśli po doyrzałéy rozwadze dobro publiczne zaięcia cudzéy własności wymaga, należy ią poprzednio wynagrodzić. Prawo oznaczy przypadki tego iedynego wyiątku i sposób wynagradzania. y) Dług publiczny iest przyznany. z) Żadnemu rodzaiowi zatrudnień, rolnictwu, rzemiosłom i handlowi, nie mogą być przeszkody stawiane, aby tylko moralności i bezpieczeństwu, niemniéy zdrowiu obywateli nie były przeciwne. *aa*) Cechy z zgromadzeniami maystrów i starszych są zniesione. *bb*) Wynalazcy będą mieli zabezpieczone prawo własności do swoich wynalazków i odkryć. Prawo udziela im na czas ograniczony wyłączny przywiley, albo wynagradza ich za ogłoszenie wynalazku. *cc*) Taiemnica listów przez pocztę posyłanych iest nietykalna, za każde iéy nadwerężenie odpowiedzialna iest dyrekcya poczt. *dd*) Wszystkie nagrody udzielone z powodu służby publicznéy są zaręczone. *ee*) Urzędnicy publiczni odpowiedzialni są za nadużycia i niedbałość w urzędowaniu, niemniéy za niedozor podwładnych. *ff*) Każdy obywatel przekładać może władzy prawodawczéy prośby i skargi i żądać rzeczywistéy odpowiedzialności winnych, za zgwałcenie konstytucyi. *gg*) Konstytucya zaręcza publiczne instytuta dobroczynności. *hh*) Elementarna instrukcya iest dla wszystkich bezpłatna. *ii*) Założone będą gimnazya i uniwersytety. *kk*) Władze konstytucyine zawiesić mogą osobiste prawa konstytucyine tylko w przypadkach następuiącego artykułu. (*Reszta w dodatku.*)

(*Dodatek.*)

D O D A T E K

do

Nru 61.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 2. Sierpnia 1826.)

(*Reszta przerwanéy w arkuszu konstytucyi.*)

180) Jeśli w razie buntu, lub napadu nieprzyiacielskiego, dobro publiczne na czas ograniczony tymczasowego wymaga zawieszenia niektórych formalności, zabezpieczaiących wolność osobistą, zawiesić ie może tylko władza prawodawcza przez akt oddzielny. Jeśli zgromadzenie nie iest zebrane, a oyczyznie niebezpieczeństwo grozi, użyć może sam rząd tego środka tymczasowego, ale iak tylko okoliczności gwałtowne ustaią, przywrócić winien wszystko do dawnego stanu. W obudwóch przypadkach obowiązaną iest przełożyć naypierwszemu zgromadzeniu ugruntowany raport o uwięzieniach i innych środkach ostrożności; za nadużycia zaś odpowiedzialne są wszystkie władze. (Następuią podpisy.) Joa Severiano i t. d."

Rozmaite Wiadomości.

Koronacya N. Cesarza wszech Rossyi odbędzie się w Moskwie w ciągu miesiąca Sierpnia.

JO. Xiążę Filip Hessen-Homburg, G. P. Feldmarszałek, nadzwyczayny Poseł Austryacki, przeiechał przez Warszawę do Moskwy.

Arcybiskup Koloński wydał pod dniem 11. Lipca list pasterski, tyczący się obchodzenia jubileuszu w tameczném dyecezyi. Jubileusz zaczyna się dnia 30. Lipca i trwać będzie do dnia 28. Stycznia 1827, a dnia 20 i 27. Sierpnia, tudzież dnia 3. Września wysokie duchowieństwo uda się z kapitułą w processyi do kościoła metropolitalnego, w którym odprawi 13stogodzinne nabożeństwo; znaydowanie się na niém rachowane będzie za pięćkrotne odwiedzenie czterech na obchód jubileuszowy przeznaczonych kościołów. Kto w piętnastu dobrowolnie obranych dniach odwiedzi kościół metropolitalny i ieszcze trzy inne przeznaczone kościoły, modlić się w nich będzie za pomyślność kościoła i państwa, tudzież za wzrost królestwa Chrystusowego, dostąpi zupełnego odpustu jubileuszowego raz ieden. Na rozpoczęciu jubileuszu odczytaną będzie z ambony Bula papiezka. Jubileusz zakończy się wielką solenną mszą i odśpiewaniem himnu *Te Deum*.

W Frankforcie n. M. wydarzył się dnia 18. Lipca smutny przypadek bratobóystwa. Pewien młody teolog, który zarobkiem z prywatnych lekcyy rodziców swoich i młodsze rodzeństwo żywił, zapalony gniewem zabił młodszego brata swoiego, który z nauki uciekłszy cotylko przyszedł do domu, napomnień iego słuchać niechciał i na niego się porwał.

Zresztą iuż od kilku tygodni spostrzegać w nim miano ślady melanholii i nawet chwilowe obłąkanie umysłu, czego miały być przyczyną nieszczęśliwe stosunki familiyne.

W okolicach Renu są nadzwyczaynie pomyślne widoki tegorocznego winobrania. Winorośle okwitły wszystkie razem (od czego bardzo zależy dobroć wina) i tak są pełne winogron, iak sobie nikt nieprzypomina nawet z nayurodzaynieyszych lat. Już także wanczos na komiegi znacznie podrożał.

Wiedeńska gazeta teatralna umieściła następuiący list Doktora z Seefeld. „Wydarzył mi się osobliwszy, czyli raczéy iedyny w swoim rodzaiu przypadek. Zapewne ani Hipokrates, ani Hahneman, ani Hufeland, niedoświadczyli go ieszcze. Od siedmiu miesięcy leczyłem 20letnią dziewczynę wieyską na mnóstwo cierpień dynamicznym sposobem; częstokroć zmnieyszałem ie znacznie, ale sto innych przystępowało natomiast i zagrażało zupełném zniszczeniem młodego i mocnego organizmu. Jednak udało mi się przyprowadzić ią do zdrowia od środka Maia do 2. Maia; dziewczyna mogła iuż nawet w polu robić. Dnia 2. Maia skarzyła się znowu na cierpienia; dałem iéy *Aconitum*. Ważnym skutkiem tego lekarstwa było, iż w siedm dni po wzięciu onego, dnia 9. Maia, przez lewe ucho wyszedł iéy robak, który na 3 1/2 cala długi, a iak źdźbło słomy był gruby. Dnia 13. wyszedł drugi; dnia 15 wyszedł znowu ieden. Dnia 17. zapisałem iéy *Octiliontel Aconitum*, po czém tegoż samego dnia trzy robaki z ucha iéy wyszły. Dnia 18. wyszło ich sześć. Dnia 19. czterdzieści ieden i t. d. Dnia 24. wyszło ich z obudwu uszu po dwa razy dziewięćdziesiąt ośm. Naywiększy z nich miał 6 cali długości i był tak gruby iak pióro gęsie.

Także w Celle zawiązało się towarzystwo w celu zbierania dobroczynnych ofiar dla nieszczęśliwych i w niewolą popadłych Greków.

Dnia 17. Lipca wystawiono na teatrze w Utrecht historyczne drama pod tytułem: *Marco Bozzaris*, czyli: *Grecy*, Westermanna.

Przy kopaniu piasku w Koniewicach niedaleko Lipska znaleziono cały pokład sławiańskich i serbo-wendyiskich urn z popiołami umarłych; niektóre z nich maią kształt piękny. W niektórych były miedziane, ale zoxydowane obrączki i żelazne sprzęty. Spodziewaią się wydobyć ieszcze większą ilość tych przeszło tysiącoletnich starożytności.

Moda nietylko suknie zmienia; teraz i potrawy są modne lub niemodne; i tak w Paryżu na tegoroczne lato naymodnieysze lody są ananasowe, a naymodnieyszy tort iest robiony z młodéy kukurudzy.

Janczarowie.

W chwili, gdzie Stambuł stał się widownią okropnych wypadków, i gdzie nowe woyska urządzenie, ieżeliby szczęśliwie do skutku przyszło, wielki mieć może wpływ na całe położenie państwa Ottomańskiego, udzielenie bliższéy wiadomości o tym osławionym korpusie janczarów zdaie się być w swoiém mieyscu. — Janczarowie są częścią płatni, częścią niepłatni. Pierwsi aż do czasu ostatniego buntu składali gwardyą cesarską i byli kosztem skarbu opłacani, żywieni i przyodziewani. Ostatni tylko do list kompanii czyli ort, przez Sudarów czyli wyższych oficerów janczarow zaciągani. Ci Sudarowie odbierali od muzułmanów, których w swoie listy zapisywali, pod warunkiem służenia tylko czasu woyny, bardzo znaczne podarunki, albowiem zapisanie to nadawało każdemu wszystkie korzyści, do których tylko janczarowie maią prawo. Korpus janczarów utworzony był przez Cesarza Orkana; ich nazwisko znaczy: młoda milicya; składali się na początku z młodych niewolników chrześcian, których naycięższemi robotami hartowano. Orkan urządził tych janczarów zupełnie na sposób egipski, i za iego panowania niebyło ich więcey iak 6 do 7000 ludzi. Amurat I., który nastąpił po Orkanie, przewiduiąc wielkie korzyści, któreby mógł mieć z takiéy milicyi, posłał do ludów lewanckich, których znał zabobony, Muftego, ażeby ie nieiako poświęcił. Mufti, udaiąc przez nieiaki czas zachwyconego, wzniósł do niebios ręce, dał błogosławieństwo ludowi i zawołał: „Oby imie wasze janczar utrzymało się na wieki, oby twarze wasze były wyniosłe, oręż wasz był zwycięzkim, szabla wasza ostrą, włocznia

wasza trafną, a męstwo wasze oby było źródłem szczęścia waszego." Dla pomnożenia téy milicyi rozkazał Amurat, ażeby z pomiędzy 5 młodych niewolników chrześcian ieden zawsze należał do Sułtana. Niewolnik taki wychowywanym był w religii Mohameda i po kilkoletniéy probie do korpusu janczerów wcielanym. Pod następnymi Sułtanami nie wystarczali niewolnicy chrześcianie do uzupełniania tego korpusu. Turcy otrzymali pozwolenie zaciągania się do niego; stem wszystkiém niewolnicy chrześciańscy zawsze byli nayprędzéy posuwani. Każdy janczar mógł osiągnąć stopień Kiaja-Beja czyli Generała-Porucznika; na ten stopień wybierano zwykle tych tylko, którzy się od prostego dosługiwali. Podczas woyny mogą nawet janczarowie osiągać dostoyność Agi, która iest iedną z wielkich dygnitarstw państwa i daie prawo zasiadania w Dywanie. — Janczarowie dostawali za każdy rok służby dodatek płacy; ieżeli w woynie stali się niezdatnymi do służby, podwaiano im żołd z kassy korpusu, który posadę ich odziedziczał, lub Agi, gdy bezdzietnie umierali. Janczarowie mogli być tylko przez sąd woienny, lub od Dywanu w domu Agi sądzeni. Tu tylko wolno ich było oskarzać, żadna inna władza nie mogła ich karać. Sąd woienny skazywał ich według wielkości występku albo na bastonadę lub na śmierć. W ostatnim razie wtykano ich w wór i w morze wrzucano, i to odbywało się nocną porą, aby zapobiedz powstaniom. Liczą w Stambule 80 starych i 82 nowych dzielnic janczarów; każda izba czyli orta zaymowała iedną dzielnicę; żonaci janczarowie nie mieszkali w dzielnicy, i przychodzili tylko w piątek dla odebrania lichego żołdu. Pięćset janczarów składali straż seraiu, gdzie z kuchni Sułtana żywieni byli. Jeżeli byli zniechęceni, tłukli talerze o ziemię. Starano się nayusilniéy, aby ich udobruchać, i nieraz Sułtan poświęcał im swoich polubieńców. Jeżeli przyszło do pospolitego powstania, zbierali się z swemi kociełkami na dziedzińcu seraiu. Liczby wszystkich janczarów nie można dokładnie oznaczyć. Liczono w stolicy 162 ort a w Adryanopolu 40. Jest mniemanie, iż w ogólności nieprzenoszą liczby 200,000 ludzi.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

145) Przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego dwóch poematów na korzyść składek dla Greków: *a*) Pocztm. Bandtke w Inowrocławiu 3 Tal. 10 śgr. *b*) Pocztm. Schmidt w Lesznie 10 śgr. *c*) Porucz. Piton w Wągrowcu 3 Tal. 10 śgr. *d*) Exped. poczty Huhn w Pniewach 10 śgr. Ogółem: 7 Tal. 10 śgr.

Poznań dnia 1. Sierpnia 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Iż Sędzia kryminalny Ur. Maxymilian Franciszek Konarski i Ura. Joanna Gozimierska, przez układ w dniu 1. Lipca b. r. sądownie zawarty, wspólność maiątku i dorobku w małżeństwie wyłączyli, ninieyszém się uwiadomia.

Poznań dnia 12. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wieś ślachecka Pawłowice w Powiecie Poznańskim, dwie mile od Poznania, półtorey mili od Obornik, dwie mile od Szamotuł, trzy mile od Obrzycka, dwie mile od Murowanéy Gośliny położona i podług pod dniem 18. Września c. sądownie sporządzonéy taxy, na 18341 Tal. 8 śgr. oszacowana, do massy konkursowéy Ludwiki Szczytowskiéy należąca, na wniosek Kuratora rzeczonéy massy Kommissarza sprawiedliwości Mittelstaedt i na wniosek sukcessorów Franciszki owdowiałéy Skorzewskiéy, publicznie naywięcéy daiącemu przedaną być ma.

W tym celu termina licytacyine na dzień
22. Marca,
na dzień 28. Czerwca,
i na dzień 3. Października r. p.
z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy w naszym zamku sądowym, przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp wyznaczone zostały, na które zdatność kupna i ochotę maiących z tém oznaymieniem wzywamy, że przyderzenie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, naywięcéy daiącemu nastąpi. Taxa téy wśi każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Zarazem zapozywaią się z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to:

a) Konstancya z Skorzewskich zamężna Zakrzewska,

b) Ludwik Skorzewski,

aby praw swych w terminie licytacyinym dopilnowali, z tém ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się, przyderzenie naywięcéy daiącemu iednak nastąpi, i wymazanie ich summ bez produkowania dokumentów nastąpi.

Poznań dnia 28. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wżny Tadeusz Garczyński Szambelan J. K. Mości, Pan dziedziczny na Zbąszyniu, i małżonka iego Karolina Adeleida z Stutterheimów, wyłączyli między sobą podług intercyzy przedślubnéy, wspólność maiątku i dorobku, co się ninieyszém w skutek przepisów prawnych do publicznéy podaie wiadomości.

Międzyrzecz dnia 22. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Do wydzierzawienia.

Dom sytuowany w Poznaniu przy ulicy szerokiéy pod liczbą 116., w którym mieszka Pan Janowski, oberzysta, iest do wypuszczenia w arendę od S. Michała r. b. O warunkach można wiedzieć od właściciela w Poznaniu lub w Nowéy wsi, także i u Wgo Queiser, Radcy Handlowego w Poznaniu.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 28. Lipca 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$83\frac{1}{4}$ pCt.	83 pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	$94\frac{1}{2}$ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$85\frac{1}{2}$ =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	$82\frac{1}{4}$ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$90\frac{1}{2}$ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$86\frac{1}{4}$ =	—
Szląskie	—	$104\frac{3}{8}$ =

Poznań dnia 1. Sierpnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	$90\frac{1}{4}$	— —	4